

Prof. dr hab. Joanna Kotowicz-Jawor (1940–2024)

Urszula Grzelońska*

Profesor Joanna Kotowicz-Jawor (1940–2024). Ekonomistka



Źródło: Archiwum Instytutu Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk.

Piszę o Pani Profesor Joannie Kotowicz-Jawor z perspektywy ponad sześćdziesięciu lat bliskich kontaktów zawodowych, jakie mnie z Nią łączyły. Spotykałyśmy się w tym czasie systematycznie, częściej lub rzadziej, obserwowaliśmy wzajemnie nasze kariery zawodowe, wymienialiśmy poglądy merytoryczne, informacje i plotki dotyczące wydarzeń i osób z życia naukowego i gospodarczego, a w ostatnich 15 latach blisko ze sobą współpracowałyśmy.

Poznałam Ją pod koniec 1962 roku, gdy obie zaczynałyśmy kariery naukowe jako nowo zatrudnione asystentki w Szkole Głównej Planowania i Statystyki (SGPiS). Pośredniczyła w naszym spotkaniu moja dobra koleżanka z roku i akademika – Teresa Kozak. Joanna ujęła mnie swoją naturalnością i rzeczowością, przez co rozumiałam nieobecność w jej zachowaniu jakiegoś robienia póż czy historyzowania. Podczas gdy ja rozpoczynałam pracę w Katedrze Ekonomii Politycznej

* Prof. dr hab. Urszula Grzelońska – profesor ekonomii. Związana z SGPiS/SGH (w pierwszych 10 latach jako Urszula Libura) oraz z Instytutem Nauk Ekonomicznych PAN (w latach 1997–2018). Należała do tzw. szkoły wakarowskiej w ekonomii; współautorka (z J. Beksiakiem) książki *Równowaga gospodarcza w socjalizmie*. W ostatnich latach zajmowała się (w INE PAN) problemem niskiej skłonności do innowacji w polskiej gospodarce; email: ugrzel@sgh.waw.pl.

na Wydziale Handlu Wewnętrznego, kierowanej przez profesora Aleksę Wakara, Joanna, absolwentka Szkoły Głównej Służby Zagranicznej, została – obok kilku innych osób – zatrudniona w organizowanym właśnie Międzyuczelnianym Zakładzie Problemowym Krajów Słabo Rozwiniętych przy Uniwersytecie Warszawskim (UW) i SGPiS. Jej bezpośrednim zwierzchnikiem i kierownikiem Zakładu był docent Ignacy Sachs. Zakład był bardzo szczególną – jak na tamte czasy – instytucją. Zatrudnieni tam pracownicy na ogół nie uczestniczyli w dydaktyce oferowanej ogółowi studentów czy to Uniwersytetu, czy SGPiS; poza prowadzeniem badań nad przyczynami zacofania i drogami rozwoju krajów nazywanych wtedy słabo rozwiniętymi Zakład organizował i prowadził zajęcia w ramach wyższego kursu planowania dla ekonomistów z tych krajów. Każdego roku uczestniczyła w kursie grupa mniej więcej 30 osób z całego świata. W wydanych kilkanaście lat temu wspomnieniach kierownik Zakładu podzielił się informacją, że niektórzy uczestnicy kursu otrzymywali na ten cel stypendia ONZ i że ONZ finansowała w ramach tego kursu także przyjazdy zagranicznych wykładowców [Sachs, 2011]. Ze strony patronujących uczelni nadzór merytoryczny nad działaniem Zakładu sprawowali: profesor Czesław Bobrowski z Uniwersytetu Warszawskiego i profesor Kazimierz Łaski z SGPiS. Patronem naukowym, a formalnie kierownikiem rady naukowej Zakładu był profesor Michał Kalecki. Z czasem Zakład skupił grupę doktorantów, a profesor Kalecki zainicjował elitarne seminarium, na którym prezentowali swoje koncepcje najwybitniejsi specjaliści od rozwoju i zacofania z całego świata, zapraszani przez związanych z Zakładem profesorów, mających rozległe stosunki w międzynarodowym środowisku naukowym.

Joanna z entuzjazmem przyjmowała nowe obowiązki pracownicze, czym dzieliła się ze mną w czasie częstych nieformalnych kontaktów na uczelni. (W tamtym czasie pracownicy spędzali w siedzibie uczelni znacznie więcej czasu niż dzisiaj). Na zawsze zapamiętam referowany mi przez Nią, szeroko wtedy w świecie dyskutowany przypadek Włoch,

gdzie w jednym kraju i o jednym formalnie systemie instytucjonalnym, jednym porządku prawnym, istnieją obok siebie praktycznie dwie gospodarki: rozwiniętej Północy i zacofanego Południa. Problem ten interesował Ją chyba na poważnie, odbyła nawet staż naukowy w jednym z instytutów badawczych w Neapolu.

I nagle w 1968 roku wszystko się skończyło. Z dnia na dzień Międzyuczelniany Zakład został rozwiązany, wszyscy pracownicy – zwolnieni, doktoranci – rozpedzeni, seminarium – zlikwidowane, a wyższy kurs planowania dla ekonomistów z krajów słabo rozwiniętych po krótkim sieroctwie został dołączony do utworzonego w SGPiS nowego Instytutu Rozwoju Gospodarki Krajów Rozwijających Się. Zamiast tłumaczyć te fakty własnymi słowami, przytoczę osobliwy zwrot znaleziony kiedyś w jakiejś relacji publicystycznej: „W SGPiS została przeprowadzona – w następstwie wydarzeń marcowych – czystka rasowo-ideologiczna”. Nie pamiętam, abyśmy z Joanną komentowały otwarcie te wydarzenia. Od tamtego czasu instytucja SGPiS-SGH była dla Niej pokryta jakąś warstwą niechęci; nie lubiła ani o niej mówić, ani tam bywać, czemu zresztą trudno się dziwić. Została – jak kilkoro Jej kolegów – na pustym placu, nie zdążyła przed tym zrobić nawet doktoratu.

W tym samym 1968 roku została zatrudniona w Instytucie Planowania przy (Centralnej) Komisji Planowania Gospodarczego, jednej z istniejących wówczas w Warszawie resortowych instytucji prowadzących badania nad określonymi aspektami życia gospodarczego. W pisanim własnoręcznie życiorysie podczas zatrudniania się w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN informowała, że do roku 2000, obok Instytutu Planowania, pracowała kolejno w Instytucie Gospodarki Narodowej i w Instytucie Rozwoju i Studiów Strategicznych. Odbywane z Nią spotkania i rozmowy w ciągu tych 30 lat ukształtowały u mnie przekonanie, że pracowała w istocie w jednym miejscu, to zatrudniający Ją instytut zmieniał się i swoje nazwy stosownie do przekształceń polskiej gospodarki i pomysłów polskich gospodarzy. W instytucie(tach) Joanna znalazła długoletniego opiekuna naukowego w osobie profesora Zdzisława Sadowskiego, promotora Jej pracy doktorskiej i pokonała kolejne stopnie akademickiej kariery naukowej, zaczynając od stopnia doktora uzyskanego w 1978 roku, a kończąc na tytule profesorskim otrzymanym w roku 1997. Przez cały okres pracy w instytucie(tach) Jej zaangażowanie badawcze skupiało się na analizie popytu inwestycyjnego i analizie procesów inwestycyjnych przy stopniowym przechodzeniu od inwestycji w kapitał rzeczowy po innowacje, a także od patrzenia na gospodarkę z perspektywy makro po patrzenie z perspektywy przedsiębiorstwa.

Charakter naszych kontaktów w tych 30 latach nie zmienił się w porównaniu z okresem lat 60. Rzadsze

niż wcześniej w SGPiS, ograniczały się w zasadzie do spraw zawodowych. Miałam zawsze blade pojęcie o Jej mężu i córkach, podobnie, jak i Ona o moich bliskich; wychodziłyśmy z różnych środowisk, dzieliły nas poglądy polityczne, gusta estetyczne czy literackie. Nie przeszkadzało nam to jednak znajdować wspólne punkty w naszych zainteresowaniach zawodowych. W latach zatrudnienia Joanny w instytucie(tach) takim wspólnym punktem była sprawa nadmiernej skłonności gospodarki centralnie planowanej do inwestowania – przedmiot Jej rozprawy doktorskiej. Napisała o tym nawet książkę *Presja inwestycyjna w latach siedemdziesiątych* [Kotowicz-Jawor, 1983], niestety niedocenioną w środowisku; mnie problem ten interesował w czasie przygotowywania mojej rozprawy habilitacyjnej jako jedna ze strukturalnych ułomności systemu gospodarczego opartego na centralnym planowaniu gospodarki.

Pod koniec 1999 roku, będąc dyrektorem Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, poszukiwałam swojego następcy i zaproponowałam Joannie, aby ubiegała się o to stanowisko. Kategoriecznie odmówiła, ale później przeniosła się do pracy w Instytucie (co uczyniła na początku 2000 roku), łącząc swoje tam zatrudnienie z pracą na Wydziale Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego już jako tytułarny profesor. Niedługo potem objęła w Instytucie funkcję zastępcy dyrektora do spraw naukowych. Szybko ujawniła się jako kierownik i organizator kompetentny i zrównoważony, znajdujący złoty środek między biurokratyczną dyscypliną i swobodą niezbędną w pracy badawczej. Wtedy też ujawniła się z inną swoją sprawnością – rzetelnego, punktualnego i przewidywalnego redaktora, członka redakcji czasopism naukowych i recenzenta (np. prac na stopnie naukowe). Z racji wspomnianych zalet stale była zapraszana do realizowania tego rodzaju zadań i stale znajdowała się w trakcie albo po wykonaniu jakiejś recenzji czy redakcji, albo przed przyjęciem kolejnej. Przez kilkanaście lat była jednym z najaktywniejszych członków zespołu opracowującego analizy ogólnej sytuacji gospodarki Polski i poszczególnych jej sektorów, które były publikowane w wydawanym przez Instytut półroczniku „Gospodarka Polski – Prognozy i Opinie”.

Co zajmowało Ją na przełomie wieków jako ekonomistkę? Prawdopodobnie, w związku z zatrudnieniem na Wydziale Nauk Ekonomicznych UW, zajęła się problemami przedsiębiorstwa, a konkretnie czynnikami określającymi skłonność przedsiębiorstwa do inwestowania i innowacji. Skorzystała ze zdobytej wcześniej wiedzy dla zaproponowania atrakcyjnego przedmiotu dydaktycznego w budowanych po 1990 roku nowych sylabusach studiów ekonomicznych. Ten właśnie wątek połączył nas wtedy, gdyż ja również podjęłam się w ówczesnych warunkach wykładu z odnowionej teorii przedsiębiorstwa, poszukując ujęć

poluzowujących w różny sposób neoklasyczny gorset, w jaki jest zapakowana tradycyjna wersja tej teorii.

Po kilku latach pracy w Instytucie Nauk Ekonomicznych PAN, w ramach jednej z restrukturyzacji Instytutu utworzony został w nim Zakład (badawczy) Mikroekonomii z Panią Profesor Joanną Kotowicz-Jawor jako kierownikiem. Będąc kierowniczką, zaproponowała szerokie badania problemów innowacyjności polskich przedsiębiorstw i zorganizowała odpowiednią grupę badawczą obejmującą kilka osób spoza Instytutu. Z radością wstąpiłam do Zakładu i przyłączyłam się do tej grupy. Pierwszym tematem, który podjęliśmy, były przepływy wiedzy w gospodarce i roli pomocy publicznej z Unii Europejskiej w intensyfikacji tych przepływów, na który to temat otrzymaliśmy dofinansowanie z Narodowego Centrum Nauki (NCN). Wyniki badań Kotowicz-Jawor – w moim przekonaniu interesujące – opublikowane zostały w książce zatytułowanej *Wpływ funduszy strukturalnych na transfer wiedzy do przedsiębiorstw* z J. Kotowicz-Jawor jako redaktorem naukowym [Kotowicz-Jawor, 2012]. W następnym projekcie zajmowaliśmy się czynnikami odpowiedzialnymi za niską skłonność polskich przedsiębiorstw i całej polskiej gospodarki do innowacji. Wyniki naszych poszukiwań opublikowane zostały w książce zatytułowanej *Innowacyjność polskiej gospodarki w przejściowej fazie rozwoju*, także z Panią Profesor jako redaktorem naukowym [Kotowicz-Jawor, 2016]. Z perspektywy czasu muszę subiektywnie przyznać, że ta praca i książka nie bardzo się nam udała. Kolejnym podjętym tematem badawczym zespołu było stworzenie projektu narodowego systemu innowacyjnego dla Polski. Wykorzystując zespoły reguł i bodźców, czyli mechanizmy regulacji zwane też narodowymi systemami innowacyjnymi (NSI), wspierające niewystarczającą naturalną skłonność do innowacji, przyjęte z sukcesem przez niektóre kraje, zamierzaliśmy zaproponować taki NSI również dla Polski, który harmonizowałby i intensyfikował działania rządu, biznesu i sektora nauki w tym kierunku. Nie zdoławszy przekonać odpowiednich instytucji do zewnętrznego wsparcia finansowego tego projektu, odstąpiliśmy od jego realizacji. Pozostały po nim szkice i opracowania cząstkowe w naszych komputerach. Ostatnim projektem podjętym z inicjatywy Pani Profesor były badania – krótko powiedziawszy – gospodarki 4.0 (byłam już wówczas formalnie poza Instytutem, a w pracach grupy badawczej brałam udział jako wolontariusz). Chcieliśmy zrozumieć i opisać reguły funkcjonowania gospodarek z ogromnymi przedsiębiorstwami, platformami, sieciami i innymi innowacjami wynikającymi z rewolucji technologiczno-informatycznej. Dużo radości sprawiały nam pierwsze prace wykonywane w ramach tego projektu, obserwowanie pod tym kątem praktyki gospodarczej, pierwsze studia literaturowe. Po pewnym czasie nasz entuzjazm jednak

osłabł, projekt został porzucony, rozpadła się grupa badawcza, a ostatecznie doszło do likwidacji Zakładu Mikroekonomii w Instytucie. Czynniki przyczyniające się do tej sytuacji można podzielić – stosując ulubione przez Joannę kryterium podziału – na egzogenne i endogenne. Do tych pierwszych zaliczyłabym sytuację pandemii, w jakiej znaleźliśmy się wszyscy po 2020 roku, utrudniającą komunikowanie się członków grupy badawczej, a także trudność pogodzenia obmyślanych badań z przyjętym w naszym kraju systemem oceny wyników prac badawczych preferującym raczej prace dające sprecyzowane efekty w krótkim czasie. Do drugich zaliczam spadek sił u niektórych członków grupy badawczej, będący następstwem utraty przez nich zdrowia i nabierania lat życia.

Po otrzymaniu wiadomości o śmierci Joanny sporo myślałam o tym, co charakteryzowało Ją jako ekonomistkę, co sprawiło, że właśnie z Nią łączyły mnie tak długo bliskie relacje zawodowe. Odpowiedź, jaką znalazłam, wydaje mi się oczywista zwłaszcza z perspektywy przyjętej przeze mnie, a przez niektórych wykiwanej analogii roli ekonomisty do roli lekarza medycyny. Posługiwał się tą analogią czasami w luźnych rozmowach mój mistrz Aleksy Wakar, sam „nie-dokończony” lekarz. Otóż wydaje się, że jeden i drugi (lekarz i ekonomista), poznają dokładnie budowę organizmu (ludzkiego lub gospodarczego) i funkcje pełnione przez jego części i organy po to, aby zaradzić w przypadku stwierdzonych nieprawidłowości. O ile jednak dla jednych, np. dla prof. Wakara, rozumienie nieprawidłowości w gospodarce było oczywiste – było to gospodarowanie nieefektywne, niepełne, przy nieoszczędnym wykorzystywaniu zasobów gospodarczych, to co najmniej połowa osób zaliczających się dzisiaj do ekonomistów za podstawową niesprawność gospodarki uznaje niezapewnienie wszystkim ludziom „sprawiedliwości społecznej” w sprawach materialnych, czyli w miarę równego podziału osiąganego bogactwa. Wydaje mi się, że Joanna w czasie naszych rozmów i współpracy pozwoliła mi sądzić, że łączyło nas jednakowe widzenie roli zawodowego ekonomisty oraz takie samo, efektywnościowe, a nie sprawiedliwościowe nastawienie wobec gospodarki i dlatego tak dobrze nam się rozmawiało i współpracowało.

Bibliografia

- Kotowicz-Jawor J. [1983], *Presja inwestycyjna w latach siedemdziesiątych*, Warszawa: PWN.
- Kotowicz-Jawor J. (red.) [2011], *Wpływ funduszy strukturalnych na transfer wiedzy do przedsiębiorstw*, Warszawa: Key Text.
- Kotowicz-Jawor J. (red.) [2016], *Innowacyjność polskiej gospodarki w przejściowej fazie rozwoju*, Warszawa: Key Text.
- Sachs I. [2011], *Trzeci brzeg. W poszukiwaniu ekorozwoju*, Warszawa: Wydawnictwa UW.